Mata, Elektryczne krzesło

Nie chcę życia, w którym umrę
Wolałbym nie urodzić w ogóle się
Podjęli decyzję za mnie
Całowali się w wannie i skazali mnie na rzeź, tu
I skazali mnie na dożywocie
Chuj wie co, potem
Elektryczne krzesło, siedzę i się wiercę trochę
Elektryczne krzesło, siedzę i się wiercę trochę

Ręce czyste masz, moje
Moje dłonie zasłaniają twarz jej
Kładę je na podłokietniku
Prąd przewodzi wodę, no a łza spada z policzka i leci
Prosto, w kabel, proszę, zabierz mnie stąd
Czuję się jak małe dziecko
W foteliku posadzono mnie, potem przypięto
Okradziono z własnej woli mnie, więc wiercę piętą
,,Michu" to mój kod kreskowy w tym jebanym psychiatryku
Byku, nawet nie wiesz jak mnie boli już
Ręce czyste masz, moje
Moje dłonie zasłaniają twarz jej
Kładę je na podłokietniku
Prąd przewodzi wodę, no a łza spada z policzka i leci
Prosto, w kabel, proszę, zabierz mnie stąd
Czuję się jak małe dziecko
W foteliku posadzono mnie, potem przypięto
Okradziono z własnej woli mnie, więc wiercę piętą
,,Michu" to mój kod kreskowy w tym jebanym psychiatryku
Byku, nawet nie wiesz jak mnie boli już

Utwór 'Elektryczne krzesło' z albumu '<33' od Mata (premiera 8 września 2023r.)